

Zebrał podpisy ws. ataku jądrowego USA na Rosję

11 czerwca 2015

Amerykański aktywista Mark Dice przeprowadził eksperyment społeczny, w którego trakcie okazało się, że wielu Amerykanów gotowych jest podpisać petycję w sprawie nieistniejącej antyrosyjskiej inicjatywy Baracka Obamy.

Amerykański bloger i aktywista Mark Dice przeprowadził eksperyment społeczny, w którego ramach zbierał podpisy Amerykanów na rzecz poparcia dla nieistniejącej inicjatywy Baracka Obamy dotyczącej ataku jądrowego na Rosję.

Rezultaty tego eksperymentu, sfilmowanego przez Dice'a, nazywa on „niepokojącymi”. Aktywista podchodził do ludzi na ulicach San Diego, proponując podpisanie petycji, popierającej ostrzegający atak jądrowy na Rosję w celu zachowania dominacji światowej USA.

Dice wyjaśnił wymyśloną przez niego inicjatywę Obamy koniecznością „dania im do zrozumienia, że jesteśmy głównym i jedynym mocarstwem światowym” i wzywał do „wsparcia Ameryki”. Niektórzy z tych, do których zwraca się Dice, nie zadawali żadnych precyzujących pytań i w milczeniu podpisywali petycję.

Filmik przedstawiający eksperyment społeczny Dice'a w tej chwili ma ok. 210 tysięcy wyświetleń na „YouTube”.

Wideo wywołało burzliwą reakcję w komentarzach. Użytkownik o nicku MrHardCash nazywa Amerykanów, którzy podpisali tę petycję, „chodzącymi zombie”. Użytkownik Wenle Li zadaje z kolei pytanie, czy byłoby w stanie pokazać Rosję na mapie świata. „Dzięki Bogu (władze USA) nie podejmują decyzji tego rodzaju na podstawie sondaży opinii publicznej” – pisze Bruno t. „Jest to po prostu straszne, nie wiem nawet, co jeszcze

powiedzieć” – pisze 1Nature Lady.

Źródło: pl.SputnikNews.com